

Adam Noga

Nobel w ekonomii 2009

Bogactwo instytucjonalne gospodarki

Elinor Ostrom i Oliver Williamson uzyskali w 2009 roku Nagrodę Nobla w dziedzinie ekonomii. Nagrodę od dawna dla nich oczekiwaną i z uznaniem zaakceptowaną przez środowisko ekonomistów oraz nauk o zarządzaniu na świecie. W Polsce też spotkała się ona z sympatycznym przyjęciem. E. Ostrom i O. Williamson są bardzo dobrze u nas znani, bardzo często cytowani, inspirując wiele naszych programów badawczych i dydaktycznych.

W oficjalnym uzasadnieniu zwraca się uwagę, że Nagroda ta została przyznana za analizę ekonomiczną zarządzania, w szczególności społeczności lokalnych gospodarujących wspólnymi zasobami (E. Ostrom) oraz przedsiębiorstw (O. Williamson). Dodatkowo podkreślono osiągnięcia badawcze laureatów w pokazaniu znaczenia zaufania w procesach gospodarczych, można bowiem i też wykorzystać ich analizę do pokazania w jaki sposób różne instytucje przyczyniają się do kreowania lub podważania zaufania w gospodarce. W ten sposób wskazano więc też na ogromną aktualność teoretyczną i niestety - w kryzysie gospodarczym będącym również wielkim kryzysem zaufania - praktyczną pracę badawczych laureatów, pisanych przecież głównie przed trzydziestu i dwudziestu latami.

Najcenniejszym niewątpliwie osiągnięciem obojga laureatów jest wykazanie, że współczesne gospodarki charakteryzują znacznie bogatszą regulacyjną strukturą instytucjonalną, decydującą o ich rozwoju lub zacofaniu, niż rynek i państwo. Bardzo emocjonalne spory o większą rolę instytucji rynku czy instytucji państwa w gospodarce, wykraczające daleko poza główny nurt teorii ekonomii, sięgające polityki, publicystyki a ostatnio np. nawet świata artystów na Kongresie Kultury Polskiej w Krakowie, w świetle badań E. Ostrom

i O. Williamsona są wysoce uproszczone a nawet prymitywne. Współczesne gospodarki regulowane są bardzo wieloma instytucjami, co stanowi wielkie ograniczenie dla teorii i polityki ekonomicznej poruszającej wzdłuż osi: państwo rynek, ale też stanowi wielką szansę i bogactwo dla współczesnych społeczeństw. Ograniczone ramy tego artykułu pozwalają tutaj na zwrócenie jedynie uwagi na rolę instytucji i organizacji przedsiębiorstwa czemu bardzo wiele prac poświęcił O. Williamson oraz rolę instytucji kooperacji wspólnot lokalnych, czemu wiele prac empirycznych i teoretycznych poświęciła E. Ostrom. Oboje ci instytucjoniści kontynuują bardzo oryginalnie badania R. Coase'a, laureata Nagrody Nobla z 1991 roku.

Elementami budowy teorii przedsiębiorstwa O. Williamsona są transakcje specyficznymi aktywami w gospodarce. Granice instytucjonalne i organizacyjne między przedsiębiorstwem, rynkiem i gospodarstwami domowymi kształtuje minimalizacja kosztów transakcji aktywami o różnym stopniu specyficzności. Przedsiębiorstwo jest to organizacja i instytucja koordynująca gospodarkę, alternatywna i komplementarna w stosunku do rynku i instytucji hybrydowych łączących rynek i przedsiębiorstwa. Przedsiębiorstwo koordynuje gospodarkę minimalizując koszty transakcji, transakcji będącymi najbardziej elementarnymi jednostkami gospodarki. W miarę jak w gospodarce coraz częściej mamy do czynienia z rosnącą liczbą transakcji, i do tego coraz bardziej specyficznych (w niewielkich liczbach powtarzalnych, tworzących jednostronne lub obustronne monopole stron transakcji), coraz bardziej niepewnych, kompleksowych, ograniczających prostą racjonalność decyzji, mnożących źródła oportunistów wykonawców, dotyczących specyficznych aktywów (w zakresie miejsca, fizycznych charakterystyk, ludzkich umiejętności), „rozwiązań na miarę”, przedsiębiorstwo wykazuje wiele przewag organizacyjnych i instytucjonalnych nad rynkiem. Do tych przewag należą: możliwość sekwencyjnej korekty transakcji, planowanie, zbieżność przewidywań, wewnętrzny i zewnętrzny audyt, unikanie konfliktu kooperacji i

rywalizacji, unikanie długotrwałych procesów i rozstrzygnięć sądowych itd. O. Williamson próbuje więc integrować dwa główne nurty w teorii przedsiębiorstwa: nurt transakcyjny (kosztów transakcji, kontraktów, niekompletnych kontraktów, praw własności, agencji itd.) z nurtem zasobów i kompetencji (E. Penrose, J. Schumpeter, Schmookler, Nelson, Winter, Richardson itd.). Ograniczoność tego ostatniego nurtu O. Williamson tłumaczy tym, że korzyści skali i zakresu można również osiągnąć dzięki rynkowi (tzw. zewnętrzne korzyści skali). Koszty transakcji wydzielające przedsiębiorstwo z rynku odgrywają naprawdę istotną rolę dopiero przy transakcjach specyficznymi aktywami (najlepszymi z zasobów i kompetencji). Czyli zbliżają się do siebie specyficzne aktywa i koszty transakcji, brak lub silnie ograniczone rynki specyficznych aktywów powodują teoretycznie nieskończenie wysokie koszty transakcji.

Po napisaniu głównych prac przez O. Williamsona (m.in. *Markets and Hierarchies*, 1975, *The Economics Institutions of Capitalism: Firms, Markets, Relational Contracting*, 1985) pojawiły się inne teorie przedsiębiorstwa np. kapitału intelektualnego czy teorie przedsiębiorstw jako użyteczności gospodarstw domowych, które próbują wychodzić poza teorię O. Williamsona. Wskazują one np., że coraz częściej i specyficzne aktywa stają się przedmiotem transakcji rynkowych. Nie ulega jednak wątpliwości, że największe zasługi dla ukazania instytucjonalnej roli przedsiębiorstwa w bogatej strukturze instytucjonalnej gospodarki mają O. Williamson z R. Coase'm.

Elinor Ostrom prowadziła wieloletnie i żmudne badania empiryczne dotyczące zarządzania zasobami wspólnymi, takimi jak np. pastwiska, lasy, jeziora, łowiska rybne w Maine czy systemy irygacyjne w Nepalu itp. Badania te uogólniała i podbudowywała teoretycznie (*Governing the Commons: The Evolution of Institutions for Collective Action*, 1990) wykorzystujących teorię gier, która pozwoliła co najmniej innym ośmiu już ekonomistom otrzymać Nagrodę Nobla w dziedzinie ekonomii. W swoich pracach pokazała, że

instytucja kooperacji wspólnot lokalnych może świetnie niekiedy rozwiązywać jeden z żelaznych problemów tzw. zawodności rynku jakim są dobra publiczne. Rozwiązanie tego problemu nie musi polegać na tym – jak to często się twierdzi w teorii ekonomii – że skoro w przypadku dóbr publicznych rynek traci skuteczną zdolność regulacyjną to jego administrowaniem musi zająć się państwo. Analizowane empirycznie przez E. Ostrom wspólnoty dobrze kooperujące w zarządzaniu tymi dobrami publicznymi, to inna, lepsza, regulująca tutaj instytucja niż zawodny rynek i nieefektywne państwo. Gdyby bowiem państwo chciało zarządzać tymi wspólnymi dobrami musiałoby np. ponieść dodatkowo wysokie koszty transakcyjne związane ze zbieraniem podatków od członków wspólnoty.

Potencjalne bogactwo instytucjonalne gospodarki wyłaniające się z badań tegorocznych Noblistów wskazuje na ogromne marnotrawstwo bogactwa kraju, jakim jest niewykorzystywanie wielu instytucji, np. kooperacji społeczności lokalnych, prywatyzacji wielu przedsiębiorstw, przedsiębiorczej administracji, menedżerskiej skuteczności poszukiwania efektywnych granic przedsiębiorstwa itp.